Nr 225 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM ...ków, Piątek 1 Października 1926. Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową
Za granicą . . .
CENA numeru 20 gr.
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska 1. Telefon 41 — Międzymiastowy
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 1. Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

...WA REFORMA

Przed jutrem

Kraków, 29 września.

Większością trzech głosów Senat uchwalił wczoraj zmniejszenie preliminarza budżetowego o 34 miljony złotych. Sen. Kasznica, uzasadniając w dyskusji potrzebę odrzucenia preliminarza, powiedział otwarcie, że jest to konieczne, »aby Sejmowi umożliwić zajęcie stanowiska i to natychmiast wobec faktu, że dwaj ministrowie, którym on wyraził nieufność, zostali ponownie mianowani ministrami«.

Mowca Wyzwolenia w Senacie, sen. Woźnicki, zastrzegł się wprawdzie, że w szeregu punktów nie zgadza się z sen. Kasznicą, ale w dalszym ciągu stwierdził, że solidaryzuje się z nim w jego poglądzie na naruszenie ducha artykułu 58 Konstytucji przez zignorowanie sejmowego votum nieufności przy tworzeniu nowego rządu, że rząd mający swą genezę w zamachu i paralment to »**małżeństwo niedobrane**«, że wreszcie byłoby najlepiej, gdyby **Sejm sam się rozwiązał**, do czego nie utracił prawa, jakkolwiek przyznał je także Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Jeżeli miarą wartości danej polityki są jej konsekwencje, to w tym wypadku ujawniły się one doraźnie. Czy można bowiem wyobrazić sobie coś bardziej paradoksalnego, jak ten zgodny duet przedstawiciela skrajnie radykalnego włościaństwa z członkiem partji skrajnie konserwatywnego ziemiaństwa. A jednak duet nie brzmi fałszywie, ponieważ ma swoje uzasadnienie w konieczności obrony zasad **Konstytucji, demokracji i parlamentaryzmu**, których zachowania w pełnej sile potrzebują oba skrzydła społeczeństwa, chociażby... przeciw sobie samym.

Fatalnością każdej polityki jest **brak konsekwencji.** Jeżeli się raz poszło na drogę konstytucyjnej »legalizacji« zamachu, jeżeli uznało się Konstytucję i Sejm, jeżeli się jeszcze w ostatniej chwili ze stronnictwami tego Sejmu rokowało, to nie wolno było wskrzeszać nagle odprawionego już ducha zamachu i stawiać Sejmowi zadania, którego bez upokorzenia i bez złamania naczelnej zasady parlamentaryzmu nie może on pozytywnie rozwiązać.

Dlatego też kto rozumie, że demokracja i parlamentaryzm są życiowemi koniecznościami dla Polski w jej położeniu geograficznem, przy jej sąsiedztwach na zewnątrz i przy jej dyspozycjach psychicznych na wewnątrz, ten, musi życzyć sobie, aby **zasady demokracji i parlamentaryzmu w tym konflikcie zwyciężyły całkowicie.**

Przed tym problemem stanie jutro Sejm. Nie jest przesadą, gdy się powie, że od sposobu, w jaki ten problem będzie rozwiązany, zależeć będzie w Polsce bardzo wiele w jej teraźniejszości a jeszcze więcej w jej przyszłości. W ciągłem narzekaniu na Sejm zapomina się u nas zbyt łatwo, że demokracji i parlamentaryzmowi przedewszystkiem zawdzięcza Polska swoją tak zdumiewająco szybką konsolidację państwową wśród najtrudniejszych zewnętrznych i wewnętrznych warunków, że bez demokracji i bez parlamentaryzmu przejścia nasze dotychczasowe byłyby jeszcze o wiele boleśniejsze, a niedomagania głębsze.

Istnieją trzy możliwości zachowania się Sejmu w wytworzonem położeniu: albo zaakceptuje on w tej czy innej formie pojawienie się rządu w jego obecnym składzie, albo odmówi mu zaufania, albo wreszcie sam Sejm uchwali swoje własne rozwiązanie. W pierwszym wypadku nie tylko Sejm pogrążyłby się w opinji ostatecznie i nieodwołalnie, ale także pryncypalna zasada wszelkiego parlamentaryzmu zostałaby pogwałcona i odrzucona, otwierając drogę dla różnych w skutkach nieobliczalnych eksperymentów; w drugim konflikt obecny zyskałby nowe drażniące stadjum bez widoków jego pokojowego zakończenia, w trzecim zaś Sejm wysnuwając własną siłą i wolą prostą konsekwencję z położenia, w którem się znalazł, ocaliłby zasadę parlamentaryzmu w Polsce, a w każdym razie zmusiłby czynniki rządzące do zadeklarowania się, czy trwają nadal przy haśle »legalizacji i legalizmu« czy też decydują się defintywnie opuścić grunt Konstytucji i jawnie rozwinąć sztandary dyktatury.

Nie potrzeba dowodzić, że z punktu widzenia interesów parlamentaryzmu i tej »morale« politycznej społeczeństwa, bez której żaden ustrój prawno-publiczny dobrym być nie może, byłoby najlepiej i najwłaściwiej, gdyby Sejm rozwiązał się sam, ze swej strony stawiając rząd przed koniecznością wyboru: albo odwołanie się do opinji wyborców w terminie przez Konstytucję wyraźnie określonym, albo też zadowolenie się innem źródłem swej siły i władzy.

Wniosek rozwiązania Sejmu, zgłoszony w danym razie przez prawicę, musiałby znaleźć poparcie na lewicy, gdzie znajdują się liczni, głośno i mocno zaawansowani obrońcy idei samorozwiązania Sejmu. Duet, który wczoraj odśpiewali tak zgodnie senatorowie Woźnicki i Kasznica, mógłby więc być z łatwością powtórzony w Sejmie na zasadzie tego samego... kontrapunktu, który polityka rządu uczyniła tak wysoce aktualnym.

Zresztą do jutra niedaleko. Prześpimy i usłyszymy.

(S-i).

Z. L. N. postawi wniosek o votum nieufności dla rządu

Warszawa, 29 wrześna (AW). Sytuacja sejmowa **nei jest dotychczas zupełnie wyjaśniona. Kluby nie zajęły stanowiska** wobec sytuacji wytworzonej przez ostatnie uchwały senackie.

Wiadomo jednak, że **Związek Ludowo-Narodowy zgłosi wniosek o votum nieufności dla całego rządu.**

Ch. D. i Ch. N. zgłoszą natomiast wniosek **nieufności dla ministrów Sujkowskiego i Młodzianowskiego.** Te ostatnie wnioski wskazują **na istnienie ostrych tendencyj opozycyjnych** nie tylk ona prawicy i wśród mniejszości narodowych, ale także **i w centrum.**

Prasa zgodnie niemal konstatuje, że **rozwiązanie Sejmu** w obecnej sytuacji i zarządzenie nowych wyborów **jest rzeczą bardzo prawdopodobną.**

Podpisanie traktatu litewsko-sowieckiego

Moskwa, 29 września (PAT). **Sowiecko-litewski traktat gwarancyjny i neutralny został wczoraj podpisany** przez Cziczerina i Slezeviciusa. Traktat składa się z 7 artykułów. Czas trwania traktatu **opiewa na lat 5.** Unja sowiecka potwierdza dawniejsze swe stanowisko **odnośnie do Wilna. Litwa** oświadcza, że **stosunek jej do Ligi Narodów nie dozna żadnego uszczerbku**, skutkiem zawartego traktatu.

Włochy w razie niebezpieczeństwa nie odmówią Rumunji pomocy

Bukareszt, 29 września (PAT). Prezydent ministrów gen. Averescu przedłożył wczoraj na radzie ministrów sprawozdanie z wyniku swoich rokowań we Włoszech. Równocześnie oświadczył gen. Averescu, że miał audjencję u króla w tej sprawie, **podczas której król wyraził swoje wielkie zadowolenie z traktatu z Włochami.** Dalej zaznaczył Averescu, że w najbliższym czasie przybędzie do Bukaresztu **specjalna komisja włoska, aby zaprosić rumuńską parę królewską do oficjalnych odwiedzin w Rzymie.** Oświadczenie gen. Averescu podziałało uspokajająco na opinję publiczną. — W szczególności powitano tę część oświadczenia gen. Averescu, iż **na wypadek poważnego niebezpieczeństwa rząd włoski nie odmówi Rumunji pomocy.** Również z zadowoleniem przyjęte zostało oświadczenie Averescu w sprawie protokółu besarabskiego, co do którego — jak wskazał gen. Averescu — propozycja omówienia kwestji ratyfikacji tego protokółu wyszła nie od niego, **lecz przeciwnie, ze strony włoskiej.** Skutkiem omówienia zagadnienia Besarabji i wspomnienia o nim w dokumentach, podniosły Włochy ponownie **istnienie protokółu besarabskiego.** Z czego wynika, że Włochy stoją na gruncie tego protokółu.

Komercjalizacja kolei państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. Łącznie z utworzeniem ministerstwa komunikacji wydany zostanie dekret, na podstawie którego powołane będzie do życia **przedsiębiorstwo »Polskie koleje państwowe«**, stanowiące samoistną osobę prawną, a **porwadzone na zasadach handlowych.** — Polskie Koleje Państwowe przejmą zarząd kolei państwowych i zarząd kolei prywatnych, znajdujących się w zarządzie państwa, oraz prowadzić będzie eksploatację wszystkich linij kolejowych, zarządzanych przez koleje państwowe.

Zwierzchni nadzór będzie sprawował minister komunikacji, a na czele przedsiębiorstwa stanie generalny dyrektor polskich kolei państw. mianowany przez Prezydenta.

Nowe przedsiębiorstwo przejmie **wszelkie zobowiązania a urzędnicy i pracownicy przejdą do służby nowego przedsiębiorstwa.**

Senat przyjął poprawki do prowizorjum budżetowego

Warszawa, 29 września.

Po odczytaniu pisma prez. Rady ministrów, donoszącego o dymisji gabinetu i zamianowaniu nowego, Senat przystąpił do **prowizorjum budżetowego na kwartał czwarty.** Sprawozdawca sen. **Krzyżanowski** (Klub Pracy) zaproponował w imieniu komisji przyjęcie prowizorjum w brzmieniu uchwalonem przez Sejm. Sen. **Popowski** (ZLN) złożył deklarację, oświadczając, że klub jego głosować będzie **przeciw prowizorjum wniesionemu przez rząd.** Senator **Thullie** (Ch. D.) oświadcza, że stronnictwo jego **nie żąda ustąpienia tego rządu,** chce mu dać czas, aby nie tylko mógł się wywiązać ze swoich przyrzeczeń i korzystał z pełnomocnictw, jakie otrzymał. Klub Ch. D. uważając prowizorjum za konieczność państwową **głosować będzie za nim,** zastrzega się jednak, że przez to nie wyraża rządowi ufności. Sen. **Kasznica** (Ch. N.) stawia wniosek, aby **przywrócić artykuł trzeci skreślony przez Sejm,** a to w tym celu, aby spowodować zebranie się Sejmu i zajęcie stanowiska wobec akta sprzecznego z konstytucją, jakim jest mianowanie gabinetu z dwoma ministrami, którym Sejm wyraził nieufność. Sen. **Woźnicki** (Wyzwolenie), zaznaczył, że stanowisko zajęte przez rząd wobec votum nieufności dla dwóch ministrów, **jest niezgodne z konstytucją,** gdyż takie votum jest aktem, do którego Sejm miał prawo. Pogróżki, które rząd obecny rzuca, że w razie odmowy votum zaufania rozwiąże Sejm, **są upokarzające dla parlamentaryzmu.** Jedynem wyjściem z tej sytuacji byłoby, *gdyby Izby same się rozwiązały. Klub Wyzwolenia głosować będzie za prowizorjum bez zmian.*

Sen. **Biały** (Piast) oświadczył, że klub jego uznając prowizorjum za konieczność państwową **głosować będzie za ustawą w brzmieniu uchwalonem przez Sejm.**

Wkońcu przeciw prowizorjum oświadczyli się sen. Karpiński (Ukrainiec) oraz sen. **Banaszek** (NPR), poczem Izba **przystąpiła do głosowania.**

Wniosek Z. L. N. o odrzucenie ustawy upadł **44 głosami przeciwko 36** przy 7 wstrzymujących się.

Wniosek Z. L. N. **o ograniczeniu prowizorjum do 450 milj. zł. przeszedł 40 głosami przeciwko 37,** przy 6 wstrzymujących się.

Wniosek o przywrócenie artykułu trzeciego o miesięcznem bilansowaniu **przeszedł 56 głosami przeciwko 21** przy 8 wstrzymujących.

Następnie Izba przystąpiła do projektu noweli do ustawy o kasach chorych. Referent p. **Średniawski** (Piast) zaproponował przyjęcie noweli bez zmiany oraz uchwalenie rezolucji, wzywającej rząd do **opracowania noweli, opartej na zasadzie dopuszczenia na żądanie interesowanych do zakładania kas chorych** przez grupy i zrzeszenia na odrębnych zasadach. Sen. **Gruetzmacher** (ZLN) uzasadniał wniosek w sprawie celowości tworzenia kas przy każdej instytucji odpowiednio do tego przygotowanej, co byłoby bez porównania tańsze, gdyż nie wymagałoby osobnego aparatu administracyjnego.

Sen. **Kaniowski** (ZLN) omawia sprawę korzystnego dla Niemiec stosowania konwencji genewskiej w odniesieniu do **szkolnictwa mniejszościowego** na G. Śląsku. Referent przedstawił upośledzony stan szkolnictwa polskiego na Śląsku niemieckim, zalecając w imieniu komisji rezolucję, wzywającą rząd do zajęcia się szkolnictwem na G. Śląsku. Rezolucję **komisji przyjęto.**

Na tem posiedzenie zamknięto.

O oświadczenie sen. Woźnickiego

Warszawa, 29 września (AW). »Głos Prawdy« przynosi wiadomość z klubu Wyzwolenia, że **wczorajsza mowa wicemarszałka Woźnickiego nie była oficjalnem oświadczeniem,** złożonem w imieniu klubu, lecz osobistym poglądem na sprawę.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu

Warszawa, 29 września (AW). Wczoraj o g. 1 popołudniu odbył premjer **Bartel z marszałkiem Sejmu dłuższą konferencję,** na której postanowiono, że **we czwartek odbędzie się posiedzenie Sejmu.** Na posiedzeniu tem **premjer wystąpi z deklaracją programową rządu,** w rezultacie czego **Sejm będzie musiał określić swoje stanowisko.**

Jeśli Sejm wypowie votum nieufności dla rządu, to prawdopodobnie **zostanie rozwiązany.**

Warszawa, 29 września (PAT). Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu wyznaczonego na czwartek o godz. 4 popołudniu, zawiera następujące punkty: 1) **Trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu gwarancyjnego z Rumunją.** 2) Sprawozdanie komisji budżetowej o **poprawkach Senatu nad prowizorjum budżetowem** na kwartał 4, oraz o dodatkowych kredytach na kwartał trzeci

Zatarg wyznaniowy w Meksyku

Medjolan, 29 września (AW). Jak dziennik »Seccolo« donosi z Meksyku, wojna wyznaniowa trwa w dalszym ciągu. Policja meksykańska dowiedziawszy się, że w klubie miejscowym w Puebla odbywają się **tajne zebrania katolików, przeprowadziła szereg rewizyj** i aresztowała wiele osób, między innemi dwu biskupów Diaza i Floresa, którzy na zebranie przybyli w przebraniu, jak również Anglika Robsona, dyrektora katolickiego kolegjum. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia.

Głos z ciemności

(Tłomaczenie z angielskiego).

(Ciąg dalszy). 4

Postanowił obecnie opowiedzieć komuś swoją przygodę i wahał się, kogo wybrać na powiernika. Jan Ringrose nie był zabobonnym człowiekiem, a doświadczenie nauczyło go, iż należy każde zjawisko rozpatrywać trzeźwo i spokojnie. Posiadał przytem dużą intuicję, ale działała ona zawsze w zgodzie z logicznem rozumowaniem. Cóż to więc mu się zdarzyło? Dwa razy już słyszał ludzki głos tuż koło siebie, niemal nad uchem, a gdy zapalił światło, stwierdzał za każdym razem, że w pokoju nie było nikogo.

— Mimo wszystko — rzekł sam do siebie — sprawa przedstawia się tak, że w pokoju był głos, a nie było dziecka.

A więc jaki ostateczny wniosek? Czy padł ofiarą złudzenia? Halucynacje słuchowe zdarzają się częściej, niż wzrokowe i wiadomo z doświadczenia, że nieraz nawet realnych odgłosów nie można dokładnie rozróżnić i umiejscowić, jeżeli okoliczności temu nie sprzyjają.

Bądź co bądź detektyw postanowił opowiedzieć komuś swą przygodę, a na powiernika wybrał kobietę. Bliższa znajomość z mrs. Bellairs przekonała go, że staruszka miała złamane wiekiem i chorobą ciało, lecz że umysł jej zachował młodzieńczą świeżość i żywość. Posiadała przytem wiele dobroci i wyrozumiałości dla ludzi i zjawisk życiowych, co szczególnie ujmowało detektywa. Domyślał się, że opowiadanie jego zrobi na niej głębokie wrażenie — to też nie zwlekając, postanowił przedstawić jej bieg wypadków po obiedzie, podczas godzinnej pogawędki.

— Chcę pani opowiedzieć coś bardzo interesującego — rzekł — dodam na wstępie, że do tej chwili nikomu o tem nie wspomniałem, obecnie jednak doszedłem do wniosku, że sam nie będę w stanie wyjaśnić sobie pewnego zdarzenia, którego byłem świadkiem.

Detektyw opowiedział dokładnie wszystko, co zaszło pierwszej nocy w jego pokoju. Staruszka słuchała go uważnie, skoro jednak wymienił słowa, które go zbudziły ze snu, pani Bellairs doznała tak gwałtownego wzruszenia, że omal nie zemdlała. Upuściła robotę szydełkową, którą trzymała w ręku, utkwiła nieprzytomna z trwogi oczy w detektywie i obu rękami pochwyciła poręcze fotelu.

Mr. Ringrose przeraził się nie na żarty, zrozumiał bowiem, że popełnił wielką nieostrożność. Zerwał się z krzesła, by biec jej z pomocą, ale stara dama opanowała już wrażenie i dała mu znak, by podał jej flakon z orzeźwiającemi solami, stojącemi obok na stoliku. Detektyw spełnił polecenie i po kilku minutach staruszka przyszła do siebie, jakkolwiek głos jej drżał jeszcze silnie, gdy wymawiała parę słów dziękczynnych.

Mr. Ringrose wyraził swój żal z tego powodu, że nieopatrznie naraził ją na takie wzruszenie i zaofiarował się pójść poszukać miss Manley. Mrs. Bellairs jednak potrząsnęła przecząco głową.

— Niech pan poczeka — rzekła — ja za chwileczkę przyjdę zupełnie do siebie. Pan opowiedział mi coś, co jest o wiele straszniejsze dla mnie, niż dla pana.

Zadrżała i otuliła się mocniej ciepłym szalem, a koronkowy czepeczek na jej siwych włosach chwiał się od ruchu jej głowy.

— Niech mi pan wszystko opowie szczegółowo, panie Ringrose, potem ja mówić będę. Tak! Bezwątpienia, słyszał pan głos ducha!

Opanowała się już zupełnie i mówiła pewniejszym głosem, jakkolwiek oczy jej wyrażały jeszcze trwogę, a wątłem ciałem wstrząsały dreszcze. Detektyw opowiedział w krótkich słowach swą przygodę, a staruszka słuchała, wąchając od czasu do czasu orzeźwiające sole.

— Czy pan widział co? — spytała, gdy zamilkł, skończywszy opowiadanie.

— Nie, nic nie widziałem. Słyszałem tylko głos dziecka, nabrzmiały straszną rozpaczą i trwogą. Kocham bardzo dzieci i wyznaję, że dźwięk tego głosu wzruszył mnie do głębi. Cóż, kiedy w pokoju nikogo nie znalazłem.

— To dziecko nie żyje. Umarło przed dwoma blisko laty.

— Pani je znała?

— Tak, znałam doskonale drogie biedactwo!...

— A owego Bittona?

— Znałam go również. Był on opiekunem małego Luda. Dawny służący tej rodziny. Pielęgnował w chorobie chłopca, który tutaj mieszkał ze względu na zdrowie. Tak przynajmniej wszyscy przypuszczaliśmy.

— A czy ten mr. Bitton przebywa jeszcze na tej ziemi?

— Tak jest, żyje ten przeklęty łotr!

Mr. Ringrose, widząc, że jego słuchaczka zupełnie przyszła do siebie i że gorąco zainteresowała się jego opowiadaniem, zapalił papierosa i rzekł:

— Zdaje się, że jesteśmy na tropie przedziwnej jakiejś historji. Osobiście posiadam trzeźwy umysł i wiem, że wiedza nasza jest bardzo ograniczona, wiem także, że nasze zmysły często podlegają złudzeniom, ale są pewne zjawiska, których niczem nie można wytłomaczyć. Dziecięcy głos — głos dziecka, które, jak pani powiada, zmarło blisko dwa lata temu — po dwakroć odezwał się bardzo wyraźnie i głośno w moim pokoju. Zwracał się do mr. Bittona — nazwiska tego nigdy nie słyszałem poprzednio — i prosił go, zaklinał, by przeszkodził komuś patrzeć na niego. Nazwiska tego trzeciego dziecko nie wymieniało, sądzę jednak, że był to jakiś mężczyzna. „Niech on na mnie nie patrzy“! Tę prośbę, rozpaczliwie wyszlochaną, słyszałem dwukrotnie tuż nad uchem. To wszystko, co wiem o tej sprawie. A teraz, czy pani, mimo wzruszenia, może opowiedzieć mi to, co pani o tem wie ze swojej strony, czy też odłożymy wszystko do jutra?

— Owszem, opowiem panu zaraz, inaczej nie mogłabym zasnąć, ani znaleść chwili spokoju. Chociaż z góry wiem, że wogóle trudno mi będzie odzyskać równowagę. Nigdy nie wierzyłam w duchy, a jednak teraz muszę uwierzyć...

Rozdział III.

LUDO.

Przed rozpoczęciem opowiadania mrs. Bellairs poprosiła detektywa, by zawołał miss Manley.

— Chciałabym, by Zuzanna była przy tem opowiadaniu — rzekła stara lady — poprostu dla kontroli mojej pamięci. Zna ona również dobrze, jak ja, całą sprawę i nienawidzi pana Bittona z całej duszy.

Miss Manley zjawiła się na wezwanie, a staruszka kazała jej pilnie słuchać i uważać.

— Opowiem panu Janowi Ringrose na jego własne zresztą żądanie historję małego Ludwika Bowez — zaczęła mrs. Bellairs — ale, gdybym rzekła bodaj słówko więcej, lub mniej, ponad szczerą prawdę, lub, gdybym zapomniała najmniejszego szczegółu, ty, Zuzanno, popraw mnie bez wahania. Przysuń też fotel bliżej ognia. Przeżyłam silne wzruszenie i dotąd czuję dreszcze.

— Niech pani odpocznie — rzekł detektyw — i nie poddaje się trwodze. Nieraz zdarzyło mi się widzieć rzeczy, pozornie niewytłomaczone, które jednak po dokładnem zastanowieniu, dały się wyjaśnić w sposób prosty i naturalny. Trzeba tylko rozważyć wszystko cierpliwie i spokojnie. Nic też nie dzieje się przypadkowo, wszystko ma swą logiczną przyczynę, a o przypadku mówimy tylko dlatego, że sobie z tych ukrytych przyczyn nie zdajemy sprawy.

(C. d. n.)

Obrady kongresu prawa autorskiego

Warszawa, 29 września.

Międzynarodowy kongres prawa autorskiego rozpoczął wczoraj obrady w auli uniwersytetu warszawskiego posiedzeniem plenarnem, które otworzył w imieniu komitetu organizacyjnego prezes tegoż komitetu, Zenon Przesmycki, b. minister kulutry i sztuki. Na sali zebrało się zgórą 120 przedstawicieli instytucyj literackich, artystycznych oraz delegaci i referenci zagraniczni. P. Przesmycki po wstępnych słowach powitania, zaproponował na członka prezydjum p. Maillarda, prezesa Association Literer et Artistic International. Z kolei p. Maillard po krótkiem przemówieniu zaproponował wybór prezydjum, do którego między innemi zaproszono prezesa Rady ministrów republiki francuskiej, R. Poincarego, prof. O. Balcera, p. Destree, przedstawiciela belgijskiego instytutu współpracy Ligi Narodów.

Przystępując do obrad, kongres wysłuchał referatu p. Ostertaga: „O obecnym stanie prawa autorskiego w poszczególnych krajach". Następnie prof. Zoll wygłosił wykład „O nowych zasadach ustawy polskiej o prawie autorskiem".

W czasie przerwy delegaci kongresu złożyli w imieniu kongresu wizyty oficjalne Prezydentowi Rzeczypospolitej, prezesowi Rady ministrów, ministrowi W. R. i O. P., ministrowi sprawiedliwości, oraz prezesowi Rady miejskiej.

Na posiedzeniu popołudniowem kongres wysłuchał referatu nieobecnego na kongresie delegata rumuńskiego, dr Hamangin, pod tytułem: „Własność artystyczna i literacka w Rumunji" w streszczeniu prof. Rapaporta. Z kolei wygłosił referat prof. Litauer, o osobach uprawnionych do korzystania z prawa autorskiego. prof. Konic o warunkach zależnych (prawo tłumaczenia), p. Gliński o przystosowaniu muzycznem dzieł literackich i prof. Zoll o prawach majątkowych i prawach moralnych.

Na tem posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na dziś godzinę 9 rano.

Zatarg w przemyśle włókienniczym

Z Warszawy donoszą:

W poniedziałek w ministerstwie pracy i opieki społ. odbyła się konferencja przedstawicieli Związków przemysłowych włókienniczych i organizacyj robotniczych, w sprawie podwyżki płac w przemyśle włókienniczym.

Konferencja trwała przeszło pięć godzin i zakończyła się bez rezultatów pozytywnych. Na żądanie robotników 15 procent podwyżki fabrykanci odpowiedzieli odmową udzielenia chociażby najmniejszej zwyżki płac. Wobec tego ministerstwo pracy pisemnie zwróci się do Związków fabrykantów, proponując im arbitraż rządowy w zlikwidowaniu sporu. Przedstawiciele Związków robotniczych zapowiedzeli strajk w całym włókiennictwie w razie ostatecznego odrzucenia ich żądań. Dodać należy, że takiejsamej podwyżki płac domagają się pracownicy biurowi i majstrzy fabryczni przemysłu włókienniczego.

Walny Zjazd T. S. L.

Stanisławów, 27 września.

W niedzielę 26 września, w drugim dniu obrad Walnego Zjazdu T. S. L. w Stanisławowie przedstawili referenci komisyj: sprawozdawczo-finansowej i organizacji szkolnej, oświaty pozaszkolnej i statutowej cały szereg wniosków, które obejmowały całokształt pracy oświatowej szkolnej i pozaszkolnej, rozwijanej przez T. S. L. Po obszernej i ożywionej dyskusji, w której zabierali głos zarówno delegaci poszczególnych Kół i związków okręgowych, jak i członkowie Zarządu Głównego, uchwalił Walny Zjazd wszystkie przedłożone przez referentów komisyjnych wnioski. Nadto powziął zjazd szereg uchwał, nie objętych wnioskami komisyj.

Ze spraw szkolnych powziął walny zjazd uchwały, zmierzające do tego, aby każdemu dziecku polskiemu była zapewniona nauka w języku ojczystym i ażeby nie było ono narażone na wynarodowienie.

Zjazd opowiedział się przeciwko corocznemu powtarzaniu plebiscytu szkolnego, przeciwko likwidowaniu szkół polskich, w których liczba dzieci nie przenosi 40, zwrócił się do władz szkolnych z przedstawieniem, ażeby unikały przenoszenia tych nauczycieli, którzy poświęcili się pracy oświatowej i społecznej w organizacjach polskich. Dyskusja w sprawie zwijania szkół polskich odbywała się w bardzo naprężonej atmosferze, albowiem tego rodzaju postępowanie ministra oświaty grozi zupełnem **zniszczeniem dorobku polskiego** na wschodnich rubieżach.

Na uwagę zasługuje uchwała, wzywająca Zarząd Główny T. S. L., ażeby w stwarzaniu szkół zawodowych skierowywał swoje wysiłki specjalnie w kierunku tworzenia szkół zawodowych męskich.

Ze spraw organizacyjnych należy podkreślić uchwałę, polecającą Zarządowi Głównemu przestudjowanie sprawy założenia przez T. S. L. **uniwersytetu ludowego** na wzór duńskich i przyznanie już w bieżącym roku pierwszej raty na założenie takiego uniwersytetu. Ponadto podkreślić należy uchwałę wzywającą Zarząd Główny, ażeby w bieżącym roku udzielił znaczniejszego zasiłku na rozpoczęcie budowy przynajmniej jednego domu oświatowego na którymś z przedmieść Lwowa, a wkońcu uchwałę polecającą z uwagi na niedostateczną pracę narodowo-oświatową na Górnym Śląsku, wszczęcie przez Zarząd Główny pertraktacyj z organizacjami kulturalno-oświatowemi, działającemi na tym terenie, celem rozpoczęcia skoordynowanej i intensywnej działalności oświatowej, oraz uchwałę wzywającą Zarząd Główny, by w porozumieniu z kompetentnemi czynnikami roztoczył należytą opiekę nad osadnikami polskimi na Kresach.

Wnioski, odnoszące się do zmiany statutu, przekazał Walny Zjazd Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia.

W dziedzinie oświaty pozaszkolnej uchwalił Walny Zjazd cały szereg wniosków, mających na celu wzmożenie systematycznej pracy nad uświadomieniem obywatelskiem chłopa polskiego i skupieniem w ręku Polaków jak największej ilości warsztatów pracy w ogniskach południowo-wschodnich. W szczególności uchwala polecca Zarządowi Głównemu, aby rozpoczął tworzenie bibljotek prelegentów, bibljotek teatralnych dla ludu, zakładanie szkół nauk społecznych wiejskich i miejskich. Inne wnioski z tej dziedziny odnosiły się do metod rozwijania pracy nad oświatą pozaszkolną, tworzenia wypożyczalń z przeźroczami, powołania przy Zarządzie Głównym referenta dla spraw teatralnych, bibljotekarskich itd.

Podnieść wreszcie należy ze spraw organizacyjnych stworzenie przez sekcję wschodnią Zarządu Głównego we Lwowie należytej organizacji związków okręgowych T. S. L. w Małopolsce Wschodniej przez założenie stałych biur ze stałymi dyrektorami na czele przy zarządach okręgowych w Czortkowie, Lwowie, Kołomyi, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu.

Zjazd wykazał bardzo znaczne wzmożenie się tempa pracy oświatowej T. S. L., zwłaszcza w województwach wschodnich. Świadczy o tem nie tylko wielka ilość delegatów, przybyłych na Zjazd, ale — co ważniejsze — rzeczowa dyskusja i silne obsadzenie poszczególnych komisyj, które obradowały w dniu 25 września od godziny 4 popołudniu do późnego wieczora. Nie ulega wątpliwości, że T. S. L. wkracza w nowy okres rozwoju, aby stać się decydującym czynnikiem w urabianiu opinji publicznej w Małopolsce w sprawach oświaty kulturalno-narodowej.

Wybór dwóch wiceprezydentów miasta Krakowa

Kraków, 29 września.

Wczoraj o godz. 6 odbyło się w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń posiedzenie Rady miejskiej, na którem dokonano wyborów dwóch wiceprezydentów miasta. Posiedzenie otworzył prezyd. Rolle, komunikując, że wymagany statutem komplet Rady miejskiej jest zebrany. Sekretarz prezydjalny r. Strasik odczytał następnie odnośne postanowienia statutu miejskiego co do wyboru wiceprezydentów, poczem prezydent, powoławszy komisję skrutacyjną, zarządził tajne głosowanie kartkami na dwóch wiceprezydentów. Po ukończeniu skrutynjum prezydent Rolle enuncjował, że na 93 głosujących **r. m. Witold Ostrowski** otrzymał *82 głosy, r. m. dr Ludwik Schneider 59 głosów.*

Wobec tego wyniku głosowania prez. Rolle ogłosił **wybór obu kandydatów na wiceprezydentów miasta.** Enuncjację tę powitała Rada miejska głośnemi oklaskami.

Prezydent wezwał obu, nowo wybranych wiceprezydentów do złożenia przysięgi, co też obaj uczynili.

Prezydent **Rolle** w serdecznych słowach powitał nowych członków prezydjum i wyraził nadzieję, że skompletowano prezydjum będzie mogło obecnie jak najintensywniej pracować dla dobra ukochanego miasta i przywrócić mu należne stanowisko wśród wszystkich miast polskich.

PRZEMÓWIENIA NOWYCH WICEPREZYDENTÓW MIASTA.

Następnie zabrał głos p. wiceprezydent **Ostrowski.** Dziękując za wybór Radzie miejskiej, zapewnił tych radców, którzy nie głosowali na niego, że będzie się starał pracą swoją pozyskać ich zaufanie. Będzie służył miastu ze wszystkich swoich sił. »Staję przed panami — mówił dalej p. wiceprezydent Ostrowski — nie jako człowiek nowy, gdyż znacie mnie panowie od lat 20 na terenie krakowskim z mojej działalności narodowej i społecznej. Moje życie dziwnie się układało. Urodzony poza granicami Polski, wychowany w Warszawie, resztę życia przepędziłem częściowo w Małopolsce wschodniej, częściowo w Krakowie, gdzie wreszcie znalazłem moje ściślejsze miasto rodzinne. Moje »credo« polityczne: to szczere zasady demokratyczne, które w każdym mieszkańcu miasta Krakowa widzą obywatela, któremu jednakowo należy służyć. Moją dewizą: »carpe diem«! Każdy dzień stracony nie wraca nigdy. Tej zasadzie służyłem zawsze odnośnie do swej osoby i tego wymagać będę od swoich podwładnych. **Moim programem jest program prezydenta miasta,** który będę się starał lojalnie wypełnić. Dziękując jeszcze raz za wybór oświadczam, że dołożę wszystkich sił i starań dla dobra ukochanego Krakowa i jego obywateli«.

Przemówienie to przyjęła Rada miejska długo niemilknącemi oklaskami, poczem zabrał głos wiceprezydent dr. **Schneider** i przemówił mniej więcej w te słowa:

»Dziękuję bardzo serdecznie za łaskawy wybór i za zaufanie do mnie. Wybór dzisiejszy, który sobie bardzo wysoko cenię, uważam za najwyższy zaszczyt, jaki może spotkać obywatela mieszczanina, uważam go jednak także, jako twardy obowiązek, który starać się będę spełniać, wedle mej najlepszej wiedzy i siły. — Przy boku, doświadczonych w sprawach publicznych, pana prezydenta i p. wiceprezydentów, pracować będą dla ukochanego Krakowa«. Również oświadczenie p. wiceprezydenta Schneidra nagrodziła Rada hucznemi brawami.

Po tych przemówieniach, prezydent Rolle zamknął posiedzenie, poczem radni składali gratulacie nowoobranym wiceprezydentom.

FOTOGRAFJE BŁYSKAWICZNE.

Górą Ameryka!

Cała Europa powinna zawołać: „Hip! Hip! Hurrah!" na cześć Tunney'a, który zwyciężył Dempsey'a. Nie ma chyba takiego analfabety, któryby nie wiedział, że Dempsey był dotąd mistrzem świata w boksie. I tego oto mistrza pobił szpetnie Gene Tunney. Podbił mu obydwa oczy aż do chwilowej ślepoty, naruszył szczękę, bębnił pięściami po jego bokach, aż wreszcie sędziowie zawyrokowali, że Dempsey ma dosyć. Oczywiście Dempsey poczęstował również Tunney'a kilka razy po przyjacielsku, ale to nie wystarczało.

Walka rozgrywała się na arenie wystawowej w Filadelfji w obecności 120.000 widzów, którzy wstęp zapłacili. Ilu było widzów gratisowych, nie wiadomo. Tunney'a zasypano dolarami i zaszczytami. I to niełada zaszczytami! Wszak Tunney został zamianowany porucznikiem marynarki Stanów Zjednoczonych i obywatelem honorowym miasta Nowego Jorku.

Słyszysz Europo? Tak czci Ameryka zasługi ludzi... Jakże to powiedzieć — wielkich, niezwykłych, bohaterskich, genjalnych? Ale to już najlepiej wie Ameryka.

h. j—e.

KRONIKA

Kraków, 29 września.

Połączenie lotnicze Łodzi z Krakowem

Z Warszawy donoszą:

Z dniem 1 października Łódź otrzyma połączenie lotnicze z Krakowem i Warszawą. Samoloty, zdążające z Krakowa do Warszawy i odwrotnie, będą również lądowały i w Łodzi.

Pogłoska o mordzie rytualnym w Gdańsku

Iskrowo donoszą z Gdańska:

Wśród ludności rozeszły się pogłoski o mordzie rytualnym. W związku z tem u pewnego żydowskiego rzeźnika przeprowadzono rewizję domową, która nie dała żadnych rezultatów. Gmina żydowska zgłosiła protest w prezydjum policji.

Napad litewskiej bojówki na polską procesję

Z Kowna donoszą:

Na Polaków, wychodzących w uroczystej procecji z katedry, napadła bojówka litewska, która użyła broni palnej. 9 osób odniosło poważne rany. Policja dokonała kilkunastu aresztowań.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu

Z Wiednia donoszą:

Wczoraj o godzinie 5 po południu odczuć się dały w Wiedniu wstrząśnienia, trwające po kilka sekund i powtarzające się w odstępach 10-minutowych. — Trzęsienie ziemi wywołało wśród ludności ogromny popłoch.

Katastrofa francuskiego samolotu wojskowego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 29 września. **Farncuski samolot wojskowy do rzucania bomb** uległ katastrofie podczas nocnych ćwiczeń koło Chartres. **Samolot zapalił się** i w płomieniach spadł na ziemię. — **Cała załoga samolotu, składająca się z pięciu ludzi, zginęła w płomieniach.**

Bezkarne grasowanie bandyty Zielińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. Skandal z bandytą **Zielińskim** przekracza już wszelkie nie tylko dopuszczalne, ale przypuszczalne granice. Dziś w nocy na terenie powiatu Grojeckiego zranił ciężko jakiegoś chłopa i żyda, **którzy stawili mu opór w chwili rabunku.**

Dziś o godz. 8 rano na stacji Kłosków posterunkowy policji Szmigielski dokonywał rewizji pasażerów. Po zbadaniu wszystkich przedziałów wagonów spostrzegł on **dwóch podejrzanych osobników.** Kiedy jednak zbliżył się do nich, wówczas jeden z nich, a był to bandyta **Zieliński, strzelił do posterunkowego tak, że Szmigielski padł trupem na miejscu. Zieliński korzystając z zamieszania, zbiegł.**

Około godz. 5 nad ranem komendant posterunku policyjnego w Tarczynie otrzymał zawiadomienie, iż **Zieliński nocuje u swej ciotki we wsi Skuły.** Policja natychmiast wyjechała na miejsce autem Forda, niestety jednak wskutek wadliwych dróg **policja przybyła w pół godziny po wyjściu zbrodniarza.** Zieliński przybył do swej ciotki bardzo zmęczony i po spożyciu mleka natychmiast zasnął. **Policja aresztowała wszystkich krewnych Zielińskiego,** celem uniemożliwienia mu jakiegokolwiek u nich odpoczynku. Aresztowana została również kochanka Zielińskiego, **Glinkówna, która ułatwiała wymykanie się bandyty z rąk policji.**

ŚWIĘTY MICHAŁ. W dniu dzisiejszym kościół katolicki obchodzi uroczystość św. Michała. Przed wojną św. Michał był patronem Galicji i obchodzony był uroczyście z wyjątkiem W. Księstwa Krakowskiego, gdzie patronem był św. Stanisław. Do uroczystości św. Michała, jak do wielu innych jest przywiązanych szereg przypowieści. Między innemi przysłowie powiada, że św. Michał — uciechy pospychał, co się stosowało zapewne do pastwisk. Cieszono się, gdy w dzień św. Michała słońce przygrzewało, gdyż promienie słońca pozwalały rozwijać się dobrze młodym oziminom. Mówiono też: Grzmot na świętego Michała, żywność przyszła, Bogu chwała.

ZEBRANIE TOWARZYSKIE W APARTAMENTACH PREZYDENTA MIASTA. Wczoraj o godz. 9 wieczór podejmował prezydent Rolle w apartamentach prezydjalnych w dawnym pałacu Larischa. członków Rady miejskiej, naczelników wydziałów magistratu, starszych urzędników, przedstawicieli instytucyj miejskich i t. p. Piękne salony recepcyjne prezydenta ożywiły się bardzo licznem gronem radców miejskich ze wszystkich klubów. Przy herbacie, czarnej kawie i papierosie toczyła się w grupach zebranych osób ożywiona pogawędka na temat gospodarki miejskiej i bieżących spraw politycznych. Dzięki gościnności prezydenta i wiceprezydentów, zapanował swobodny ton towarzyski, a zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

DZIENNIKARZE CZESCY W KRAKOWIE. — W dalszym ciągu pierwszego dnia dziennikarzy czeskich w Krakowie, goście czescy odjechali o godz. 2 autobusem do Wieliczki, gdzie przy dźwiękach orkiestry zwiedzili kopalnię. Wieczorem o godz. 7.30 dziennikarze czescy przybyli do Teatru miejskiego, gdzie po powitaniu ich hymnem narodowym czeskim, odegrano „Grób Nieznanego Żołnierza". W dniu dzisiejszym goście czescy po śniadaniu, spożytem w Jamie Michalikowej, udali się na zwiedzenie zabytków Krakowa. Goście zwiedzili Muzeum Czartoryskich, Muzeum Narodowe, Ratusz i bibljotekę Jagiellońską. O godz. pół do 1-szej prezydjum miasta oraz Syndykat dziennikarzy krakowskich wydał na cześć gości śniadanie w restauracji Grand Hotelu. Po południu zwiedzą goście Wawel, wieczorem zaś w małej sali Starego Teatru odbędzie się obiad, wydany przez prezydjum miasta. O godz. 10 w nocy dziennikarze czescy odjadą do Lwowa, żegnani przez reprezentantów władz i swoich kolegów krakowskich.

O godz. pół do 1-szej jawiła się w redakcji „Nowej Reformy" delegacja dziennikarzy czeskich w osobach pp. Venceslava Svihovsky'ego, naczelnego redaktora „Central European Press" i Jiri Pichl, redaktora dziennika „Czesko Slovo".

W SPRAWIE KAMPANJI FINANSOWEJ NA DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU ZWIĄZKU MŁODZIEŻY RĘKODZIELNICZEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. Komitet obywatelski zawiadomia, że we czwartek dnia 30 września br. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w nowej sali budującego się gmachu przy ulicy Krupniczej 29, zebranie komitetu obywatelskiego zbiórki na rzecz budowy domu.

Uprasza się pp. przewodniczących oraz kwestarzy wszystkich sekcyj o niezawodne przybycie, celem odebrania ostatnich wskazówek i podjęcia potrzebnych druków. W razie absolutnej niemożności osobistego przybycia, uprasza się o wydelegowanie upoważnionego zastępcy.

PIĘĆ MINUT I... JUŻ. Kto chce się dowiedzieć i usłyszeć, co się stanie w owych pięciu minutach, niechaj przyjdzie we wtorek dnia 5 października do sali Starego Teatru, gdzie niezrównany Wyrwicz opowie jak to było. Zresztą i resztę programu wykona Wyrwicz, który nigdy nie zawodzi, gdy trzeba publiczność pobudzić do szczerego śmiechu. A trzymając codziennie w rękach dziennik, który jest stałym towarzyszem setek tysięcy ludzi, niechaj czytelnicy pamiętają, że wieczór ten, urządzony staraniem Syndykatu dziennikarzy krakowskich, odbędzie się na dochód funduszu budowy letniska dla dziennikarzy w Makowie.

SZCZEPIENIE PRZECIW SZKARLATYNIE. Wczoraj rozpoczęli lekarze szkolni i obwodowi szczepienie ochronne młodzieży szkolnej oraz ludności, przeciw szkarlatynie. Szczepienie odbywa się dla dzieci w szkołach, a dla dorosłych w 5-ciu punktach miasta, wyznaczonych przez miejski urząd zdrowia.

NOWE DOMY MIEJSKIE. Wczoraj odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku 5 nowo wybudowanych domów miejskich przy ulicy Norbertańskiej opodal Błoń. Poświęcenia dokonał ks. Masny w obecności reprezentantów władz miejskich.

OSIEDLE UZDROWISKOWE W OJCOWIE. — Z inicjatywy Polsk. Związku Turystycznego powstaje w Krakowie komitet dla stworzenia osiedla uzdrowiskowego w Ojcowie. Teren Ojcowa ze względu na piękno swej przyrody, został przez właścicieli ks. Czartoryskich oddany pod ochronę a tylko obszar 100 ha, położonych szczególnie korzystnie wśród lasu szpilkowego, na południowych zboczach, przeznaczono do przyszłej rozbudowy.

Obecnie ks. Czartoryscy przez generalnego pełnomocnika, p. Podczaskiego, oddają ten teren komitetowi bezpłatnie do parcelacji, z obowiązkiem, że za uzyskane tą drogą sumy ukończyć się ma budowę drogi z Krakowa do Ojcowa, sieć dróg w samem osiedlu, zaprowadzić się ma kanalizację, wodociągi, światło elektryczne i t. p.

Plan akcji komitetu polega na tem, że koszta tych wszystkich inwestycyj rozdzielone będą na obszar parcelacyjny, przyczem koszt 1 m kw. wypada około 3 zł. Parcele zaś wynoszą od 1.500—2.000 m kw. Parcelacja będzie przeprowadzoną na podstawie planów, wygotowanych przez prof. Szyszko-Bohusza. Akcja powyższe posiada szczególne znaczenie dla naszego miasta ponieważ przy dzisiejszej technice komunikacyjnej, odległość 18 km od Krakowa, pozwoli Ojców rozbudować jako krakowski „cottage". Po definitywnem zawarciu umowy i ukonstytuowaniu się komitetu, będzie opublikowany szczegółowy plan akcji.

PRZYJECHAŁ PO ŚMIERĆ. Wczoraj późnym wieczorem przechodził przez linję A-B Jan Urbanowicz, b. sędzia pokoju z Warszawy, lat 71 liczący. Nagle p. Urbanowicz dostał ataku szału. Przewieziony dorożką p. Urbanowicz na komisarjat policyjny, po kilku minutach zmarł. Lekarz obwodowy zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Ś. p. Urbanowicz przyjechał do Krakowa przed kilku dniami celem leczenia się.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Na ulicy Szlak zasłabł nagle Józef Ostrowski, inwalida, zamieszkały w szkole inwalidów, mieszczącej się przy tej ulicy.

CZYJ CHŁOPIEC? Organa policyjne 4-go komisarjatu przytrzymały w ulicy Lubicz 8-letniego, jąkającego się chłopca. Chłopiec robi wrażenie słabo rozwiniętego umysłowo i nie umie określić skąd pochodzi i jak się nazywa. Ubrany jest po wiejsku.

NIEOSTROŻNA JAZDA. Serafin Józef, właściciel samochodu Nr 5167, najechał u wylotu ulicy Pijarskiej i Sławkowskiej na Wawrzyńca Tykę, rolnika, lat 56 liczącego z Przegini Narodowej, wskutek tego doznał obrażeń cielesnych.

NAPAD W JASNY DZIEŃ. — Dziś w godzinach przedpołudniowych w okolicy baraków wiejskich napadł jakiś osobnik na Agnieszkę Pokutę i zadał jej 3 ciężkie rany w głowę. Osobnikiem zajęła się policja. Osobnik ów porachował się z Pokutą za to, że miała obciążająco przeciwko niemu zeznawać w sądzie.

ZMARLI:

— Ks. Maksymiljan Bok, proboszcz w Trzebini, umarł w 61 roku życia.

W KOŚCIELE EWANGELICKIM, ul. Grodzka 58 przemawiać będzie dziś we środę, 29 września o godzinie 5 po południu Hindus Sadhu Christananda Nelson z Madras z Indyj, apostoł chrześcijański w Indjach, który od roku objeżdża Europę i wczoraj przybył do Krakowa.

Z WALNEGO ZGROMADZENIA TOWARZYSTWA ORATORYJNEGO. Skład wydziału na sezon 1926-27: poseł M. Dąbrowski (prezes), J. Zbrożkówna (wiceprezes), S. Nowak (sekretarz), M. Sapecki (skarbnik), dr T. Minasowicz i R. Bataglia.

OGRÓDEK DZIECIĘCY dla dzieci obojga płci od lat 3—7 otwiera Zarząd I Koła TSL. w Krakowie w Ogrodzie Strzeleckim (ul. Lubicz 16). Wpisy przyjmuje się w lokalu Koła (ul. Jagiellońska 11) codziennie od 6—8 wieczorem.

Obrady kongresu postępu społecznego

Z Genewy donoszą:

Dnia 27 bm. zakończyły się obrady w Genewie międzynarodowego kongresu stowarzyszeń postępu społecznego. Referent komisji ogólnej ks. poseł Wójcicki przedstawił propozycje, dotyczące porządku dziennego następnego kongresu oraz wniosków w sprawach organizacyjnych. Referat przyjęto jednomyślnie.

Następny kongres poświęcony będzie zagadnieniom opieki społecznej. Przyjęto uchwałę, dotyczącą rent robotników cudzoziemskich, powołując się przytem na odpowiednią konwencję międzynarodową oraz zalecając zawieranie umów pomiędzy poszczególnemi państwami w sprawie przenoszenia prawa ubezpieczeniowych przy przechodzeniu robotnika z jednego kraju do drugiego.

W pracach komisji oraz w dyskusji brali udział z ramienia Polski dr Horowitz, przedstawiciel ministerstwa pracy p. Daszyńska-Golińska oraz ks. poseł Wójcicki, który wybrany został ponownie do zarządu na okres trzech lat.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś o godz. 6 wieczorem trzecie szkolne przedstawienie „Księcia Niezłomnego" z pp. Sochą i Granowską w rolach głównych. Na przedstawienie to przybędzie młodzież szkół zamiejscowych. „Książę Niezłomny" powtórzony będzie jeszcze w tym tygodniu w piątek, jako przedstawienie popularne,

po cenach do połowy zniżonych, z dyr. Nowakowskim w roli Don Fernanda. We czwartek po raz trzeci „Grób nieznanego żołnierza. Próby z „Legendy o św. Franciszku" odbywają się pod kierunkiem p. Jednowskiego z udziałem całego zespołu dwa razy dziennie. Sztuka Bogdana Katerwy wchodzi na afisz w sobotę. Pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego rozpoczęły się próby z zabawnej komedji Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Jutro we czwartek o godz. 4 popoł. „Krakowiacy i Górale", wieczorem o godz. 8 melodyjna operetka „Japonka". W piątek o godz. 7.30 wieczór premjera fantastycznego dramatu „Żyd polski" („Hans Mathis") pod reżyserją dyr. A. Piekarskiego, który też wystąpi w roli tytułowej. W innych głównych rolach wystąpią pp.: Olska, Nowakowska, Zbucki, Połoński, Relski oraz cały zespół. W drugim akcie zostanie odtańczony oryginalny taniec alzacki „aendlar" układu baletmistrza Morawskiego i Góreckiej wraz z całym corps de ballet. Muzyka układu Grzegorza Senowskiego.

EGON PETRI, najznakomitszy pianista współczesny, którego pierwszy koncert był wyjątkowem zdarzeniem artystycznem, wystąpi w powrocie z tournee po Polsce w Krakowie z drugim i ostatnim koncertem, a to w sobotę, 2 października w Starym Teatrze.

SŁYNNY KWARTET DREZDEŃSKI, który obecnie za granicą porównywany jest coraz częściej w prasie z nieistniejącym już Kwartetem Brukselskim, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 2 października.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 30 września: „Grób nieznanego żołnierza".

Piątek, 1 października: „Książę Niezłomny" (ceny miejsc zniżone).

Sobota, 2 października: „Legenda o św. Franciszku".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Czwartek, 30 września: popoł. „Krakowiacy i Górale"; wieczór „Japonka".

Piątek, 1 października: premjera „Żyd polski".

Sobota, 2 października: popoł. „Żyd polski"; wieczór „Żyd polski".

Niedziela, 3 października: popoł. „Dwie Sieroty"; wieczór „Japonka".

Poniedziałek, 4 października: „Żyd polski".

Wtorek, 5 października: „Żyd polski".

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 26 września.

(Posiedzenie Rady przybocznej. — Z Rady szkolnej miejscowej. — Śmiały złodziej przed sądem).

Pod przewodnictwem dra Skowrońskiego odbyło się posiedzenie Rady przybocznej, jako dalszy ciąg posiedzenia z dnia 13 bm. Po stabilizowaniu p. Kulki jako urzędnika budownictwa, przewodniczący odczytał pismo Wydziału samorządowego, jako odpowiedź na pismo Wydziału powiatowego w sprawie gospodarki komisarza rządowego. Ponieważ pisma Wydziału powiat. nie odczytano, przeto pisma Wydziału Samorządowego nie przyjęto do wiadomości. Przy tej sposobności przewodniczący zawiadomił Radę o wysłaniu memorjału do ministerstwa skarbu przeciw zamiarowi skasowania urzędu cłowego w Tarnowie, oraz o piśmie ministerstwa skarbu w sprawie poparcia 300.000 dolarów pożyczki dla miasta.

Zamknięcia rachunkowego gazowni, elektrowni i wodociągu za r. 1925 referowali dyr. Wowkonowicz i r. Gutowski. Według referatu zamknięcie rachunkowe elektrowni obracało się w cyfrach 504.740 zł., tramwaju elektrycznego w 171.872 zł., gazowni w 352.436 zł., a wodociągu dochody wynosiły 361.000 zł., rozchody 336.000 zł., także dochód wyniósł 14 tysięcy zł. Po załatwieniu szeregu interpelacyj, przewodniczący zamknął posiedzenie.

Pod przewodnictwem ks. prałata Mazura odbyło się posiedzenie Rady szkolnej miejscowej, na którem uchwalono budżet w wysokości 7.070 zł. Przy końcu przyjęto do wiadomości wniosek dyr. Kwietnia o wyrażenie komisarzowi rządowemu, p. Rypuszyńskiemu, podziękowania za troskę koło dobra szkół tarnowskich.

Przed sądem karnym toczyła się rozprawa przeciw niejakiemu Darmstaedterowi, który w styczniu br. wypuszczony z więzienia dopuścił się w maju br. bardzo śmiałej kradzieży w mieszkaniu dyr. Gładyszowskiego, zabierając garderobę wartości około 2.000 zł. Oskarżony wyparł się winy i tłómaczył swoje alibi, którego mu się nie udało udowodnić, przyczem popadł w sprzeczności z zeznaniami świadków. Trybunał nabrał przekonania o jego winie, zwłaszcza że znawca i ekspert daktyloskopji, p. Czosnyka z Krakowa, wykazał, że odciski palców oskarżonego na szybie kuchennej w mieszkaniu p. G. są identyczne z odciskami palców, zdjętych z oskarżonego na policji.

Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Jek, jako wotanci zasiadali s. s. o. Jachna i s. s. o. Szklarzewicz, oskarżał prok. dr Spólnik, bronił dr Menderer.

Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał wydał wyrok, skazujący Darmstaedtera na 5 lat ciężkiego więzienia. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Z kraju

POWRÓT MINISTRA ZALESKIEGO. Jak donoszą z Warszawy, min. Zaleski, bawiący na krótkim wypoczynku w Montresi w Szwajcarji, spodziewany jest w Warszawie w sobotę. W drodze powrotnej min. Zaleski ma się zatrzymać w Paryżu w sprawach prywatnych.

NOWY POSEŁ POLSKI W WIEDNIU, dr Bader przybył we wtorek rano z Angory do Wiednia, powitany na dworcu przez członków poselstwa polskiego. Przed objęciem urzędowania w Wiedniu wyjeżdża poseł dr Bader w sprawach urzędowych na krótki czas do Warszawy.

B. PREMJER FINLANDZKI W POLSCE. — W dniu 27 września przyjechał do Polski b. prezes Rady ministrów Finlandji, dr Cajander, obecnie generalny dyrektor lasów i prof. leśnictwa na uniwersytecie w Helsinki, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauki leśnictwa w Europie. Prof. Cajander zamierza zaznajomić się ze stanem leśnictwa polskiego. W sobotę 2 października prof. Cajander weźmie udział w otwarciu czwartego Zjazdu leśników polskich, następnie zaś wyjedzie do Białowieży.

LOTNICY JUGOSŁOWIAŃSCY w Warszawie zwiedzili wczoraj zakłady samolotowe w Białej Podlaskiej a wieczorem byli przyjmowani przez szefa sztabu generalnego.

ZMIANY PERSONALNE W ARMJI. Prezydent Rzplitej. podpisał nominację gen. brygady Kesslera na stanowisko dowódcy wyższej szkoły wojennej, opróżnione przez przeniesienie dotychczasowego komendanta, gen. Dzierżanowskiego, na stanowisko dowódcy O. K. w Grodnie.

Szefem korpusu kontrolerów mianowany został pułkownik dr Maciszewski, dotychczasowy zastępca szefa, a jego stanowisko ma objąć płk. dr Nakoniecznikoff-Klukowski.

AWANSE URZĘDNIKÓW. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wojewodów, w którym określa warunki, ustalone na Radzie ministrów, co do awansu i podwyższenia poborów urzędników, zajętych w administracji państwowej. Awanse mogą być w roku bieżącym dokonane bezzwłocznie w tych władzach, urzędach i instytucjach, w których reorganizacja już została dokonana, przyczem za zreorganizowane uważać należy te władze, urzędy i instytucje, dla których zostały ustalone nowe zredukowane etaty. W latach przeszłych normalnym terminem awansów pozostaje 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, a awanse poza temi terminami, konieczne ze względów służbowych, mogą być dokonywane za zgodą Rady ministrów, wyłącznie na stanowiska kierownicze.

ZMIANA W KIEROWNICTWIE DYREKCJI WZAJ. UBEZPIECZEŃ. Z Warszawy donoszą: Rada polskiej dyrekcji wzajemnych ubezpieczeń przyjęła dymisję prezesa, dr Doerman'a. Na naczelnego prezesa dyrekcji powołano dotychczasowego wiceprezesa, inż. Budnego.

POMOC RZĄDU DLA INSTYTUCYJ KULTURALNO-OŚWIATOWYCH. Z Warszawy donoszą: Celem przyjścia z pomocą instytucjom kulturalnym i oświatowym, ministerstwo wyznań i oświaty publicznej udziela zapomóg w naturze instytucjom kulturalno-oświatowym, prowadzącym pracę oświatową wśród dorosłych, w formie odsprzedaży za połowę ceny rynkowej takich pomocy naukowych, jak latarnie projekcyjne, przeźrocza do nauki o Polsce, mapy Polski i województw, oraz bibljoteki różnych typów, począwszy od publicznych 1000-tomowych, a skończywszy na wędrownych 100-tomowych. Instytucje, pragnące nabyć którekolwiek z wymienionych pomocy, winny złożyć za pośrednictwem odnośnego kuratorjum szkolnego podania do ministerstwa z należycie umotywowaną koniecznością nabycia tych środków.

PRZEDŁUŻENIE ZACIĄGÓW OCHOTNIKÓW. Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozporządzenie o przedłużeniu terminu zaciągu ochotników roczników 1907, 1908 i 1909 do 15 lutego 1927 r.

Z POBYTU ORLIŃSKIEGO W CHARBINIE. Jak donosi charbiński „Tygodnik Polski", w dniu 1 września o godz. 4 przybyli do Charbina por. Orliński i sierżant Kubiak. Zgotowano im tam serdeczne przyjęcie. Muzyka korpusu gen. Czan-Chuan-Siana zagrała przy lądowaniu aparatu fanfarę, a licznie zebrani Polacy obrzucili lotników kwiatami. Tegoż dnia odbyła się w lokalu „Gospody Polskiej" herbatka. Przybycie pierwszego polskiego aeroplanu, który przestrzeń Warszawa—Charbin przebył w 45 godzinach i 10 minutach, pokrzepiło naszych rodaków na duchu i umocniło ich wiarę w potęgę niezależnej Polski.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD FRYZJERÓW w Warszawie uchwalił szereg wniosków i rezolucyj, które w poniedziałek złożono w ministerstwie przemysłu i handlu. Między innemi zjazd wystąpił przeciwko ograniczeniom samorządu gospodarczego w Izbach i cechach, dalej przeciw odebraniu cechom prawa kwalifikowania czeladników, przeciw usunięciu świadectw cechowych i oświadczył się za przymusowem wprowadzeniem cechów w całej Polsce. Zjazd wypowiedział się za tem, że zakłady fryzjerskie winny być otwarte w dni powszednie w ciągu 12 godzin, w soboty i dni przedświąteczne oraz we wszystkie dni karnawałowe 14 godzin, w niedziele i święta, z wyjątkiem 1 dnia Wielkiej Nocy, 1 dnia Bożego Narodzenia, Nowego Roku, 3 Maja i dnia Zesłania Ducha Świętego przez 3 godziny rano, t. j. od 8 do 11.

ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNICZKI KANCELARJI PREZYDENTA RZPLTEJ. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek koło godziny 9 wieczorem zawezwano Pogotowie ratunkowe na Zamek, gdzie popełniła zamach samobójczy urzędniczka kancelarji cywilnej prezydenta Rzplitej, p. Amelja Gralewska, a to przez zażycie esencji octowej. P. Gralewską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Ducha.

ŚWIATOWY KONGRES BAPTYSTÓW. Z Łodzi donoszą, że odbył się tam kongres baptystów pod przewodnictwem prezesa Związku światowego baptystów, Amerykanina dra Mujliusa. Na kongres zjechali się delegaci z całego świata.

Po kongresie część delegacyj wyjechała do Rosji sowieckiej.

POBICIE POSŁA KOMUNISTYCZNEGO. Z Łodzi donoszą: Poseł komunistyczny Sochacki, który zapowiedział tutaj wiec, przemawiając na rynku wywołał swemi wystąpieniami antypaństwowemi takie wzburzenie publiczności, iż musiała wkroczyć policja. Nielicznych słuchaczy rozpędzono, a posła Sochackiego zmuszono do opuszczenie trybuny. Gdy następnie poseł Sochacki usiłował przemawiać pod kinoteatrem, tłum rzucił się na niego, pobił dotkliwie tak, że ratował się ucieczką. Poseł Sochacki po tym występie najbliższym pociągiem odjechał z Łodzi.

INTENSYWNA WYSYŁKA WĘGLA Z KATOWIC. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek rozpoczęła się intensywna wysyłka nagromadzonego węgla w dyrekcji kolejowej katowickiej. Transporty węgla oczyszczają linję kolejową katowickiej dyrekcji z zaległości, co zostanie ukończone w ciągu dni najbliższych. Węgiel idzie na potrzeby eksportu i rynku wewnętrznego.

DLACZEGO RUSCY SOKOLI NIE BYLI NA ZJEŹDZIE PRASKIM. Ze Lwowa donoszą: Zarząd Organizacji ruskiej Sokół-Macierz wydał komunikat, wyjaśniający nieobecność Sokołów ruskich na zjeździe w Pradze. Komunikat podaje, że powodem niewysłania delegatów są nieustanne represje i szykany, stosowane przez rząd czechosłowacki do ludności ruskiej na Rusi przykarpackiej.

POŁĄCZENIE TELEFONICZNE MIECHOWA Z MOR. OSTRAWĄ. Począwszy od 1 października b. r. wprowadza się ruch telefoniczny między Miechowem z jednej a Morawską Ostrawą, Brnem morawskiem, Pragą czeską, Wiedniem i W. Neustadt z drugiej strony, oraz między Dobrą koło Limanowy a Frydkiem.

Jutro wyjaśni się sytuacja polityczna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. Przyjęcie przez Senat poprawek do prowizorjum budżetowego **zmusza Sejm do zebrania się i ponownego załatwienia prowizorjum budżetowego.** Gdyby Senat był prowizorjum przyjął bez zmian, konieczność odbycia posiedzenia Sejmu byłaby się zmniejszyła a rokowania będące w toku, mogłyby były konflikt złagodzić. Wczorajsza więc **ingerencja Senatu zaostrzyła sytuację** ku wielkiemu niezadowoleniu tych stronnictw i jednostek w Sejmie, które rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów na styczeń uważają za przedwczesne.

To też w łonie Sejmu trwają w dalszym ciągu usiłowania naprawienia sytuacji.

Jeden z wybitnych parlamentarzystów wyraził zapatrywanie, że aczkolwiek ograniczenie sumy wydatków do 450 miljonów złotych może się wydawać popularne, to przecież **Sejm powinien obstawać przy swojej uchwale,** która sumę wydatków **określa na 484 mil. zł.,** natomiast przyjąć poprawkę Senatu, **która wznawia artykuł 3,** aprobujący miesięczne budżetowanie. W ten sposób bowiem określona zawsze suma wydatków w budżecie będzie normowana i regulowana w wysokości faktycznych dochodów miesięcznych.

Co się zaś tyczy akcji, dążącej do ponownego wyrażenia votum nieufności rządowi, należy pamiętać, że **pierwotne votum nieufności było skierowane przeciw dwom członkom gabinetu i niema powodu rozszerzać tego votum nieufności na cały gabinet.**

Prezydent Rzeczypospolitej utrzymał mianowicie gabinet Bartla u steru z tego punktu widzenia, że po dokonaniu zmiany konstytucji gabinet ten otrzymał od tegoż Sejmu pełnomocnictwa, które mają mu umożliwić spełnienie pewnych misyj, które zawarte są w zadaniu załatwienia zaległości stosunków w kraju. Aby misję tę spełnić należycie, gabinet Bartla **musi być uwolniony od wpływów politycznych Sejmu.** Votum nieufności przeciw członkom gabinetu było **niezawodnie atakiem na tę niezależność polityczną,** dlatego spotkało się ono z odparciem ze strony **władzy wykonawczej.**

Dziś o godz. 11 przed poł. poseł **Zdziechowski,** wnioskodawca ograniczenia budżetu do kwoty 450 mil. odbył dłuższą rozmowę z marszałkiem Ratajem. Sądzą, że rozmowa ta miała za przedmiot **dalsze losy tego wniosku,** przyjętego wczoraj uchwałą Senatu.

Na dziś niema zapowiedzianego żadnego posiedzenia klubowego. Posłowie znajdują się przeważnie poza Warszawą, działają tylko prezesi i przewodniczący poszczególnych klubów. **Sytuacja dozna** wyjaśnienia **dopiero w ciągu dnia jutrzejszego.**

Ze świata

NOWA SZKOŁA POLSKA W RYDZE. Zarząd miasta Rygi postanowił otworzyć nową miejską podstawową szkołę polską. Szkoła mieścić się będzie chwilowo w budynku istniejącej już szkoły miejskiej, wobec czego nauka tymczasem odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. Podobnie, jak w innych łotewskich szkołach miejskich, dzieci otrzymywać będą w szkole posiłek, oraz dostaną bezpłatnie książki i kajety.

ZGON ZASŁUŻONEJ ZAKONNICY POLSKIEJ W RZYMIE. Z Rzymu donoszą: W poniedziałek odbył się tu pogrzeb siostry Kolumby, Polki, której świeckie nazwisko było Janina Gabryel. Zmarła osiadła już przed 20 laty w Rzymie i była założycielką nader pożytecznej społecznie instytucji pod nazwą „Dom rodzinny dla urzędniczek oraz robotnic". Zakład ten stworzony małemi środkami, posiada obecnie duże znaczenie. Działalność zmarłej była wysoko ceniona przez Watykan oraz władze włoskie. W nabożeństwie żałobnem i w pogrzebie wzięli udział radca ambasady Perłowski, sekretarz Zaleski i radca poselstwa Günther.

KATASTROFA KOLEJOWA POD SALZBURGIEM. *Wczoraj w południe wykoleił się obok stacji Aich (Salzburg), pociąg pospieszny. Maszynista został zabity. Kierownik pociągu i jeden podróżny są ciężko ranni.*

FAMILIJNA REHABILITACJA RUMUŃSKIEGO NASTĘPCY TRONU. Z Bukaresztu donosi AW. Wedle informacyj z kół miarodajnych, nastąpiło pojednanie b. następcy tronu arc. Karola ze żoną swą Heleną i z królem. Karol wróci z końcem października do Rumunji, gdzie zostanie rehabilitowany.

ŚNIEG Z GRADEM W SZKOCJI. Z Londynu donoszą: W wielu okolicach Szkocji wschodniej spadł w poniedziałek pierwszy śnieg, połączony z gradem. Rano temperatura wynosiła 3 stopnie.

TELEGRAMY

Uposażenie urzędników państwowych na październik

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 29 września. Departament budżetowy ministerstwa skarbu zawiadamia Izby skarbowe, iż **normy uposażeniowe pracowników państwowych na października pozostają takie same, jakie były we wrześniu.**

Kupcy żądają 14-godzinnego otwierania sklepów

Telefonem od naszego korespondent

Warszawa, 29 września. Ministerstwo pracy opracowuje ankietę w sprawie odpowiedzi kupiectwa na **kwestję godzin w handlu. Większość kupców domaga się 14-godzinnego otwierania sklepów, a zaś drobni kupcy domagają się nieograniczonego czasu w handlu.**

Emisja nowych banknotów 20-złot.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. W tych dniach wypuszczone będą nowe **bilety bankowe 20-złotowe II-giej emisji z datą 15 lipca 1924**

Zjazd meljoracyjny

(Telefonem od naszego korespondenta,

Warszawa, 29 września. W dniu wczorajszym zakończył obrady w Warszawie pierwszy polski zjazd meljoracyjny. Przyjęto szereg wniosków, dotyczących prac samorządu na polu meljoracyjnem i uchwalono wniosek domagający się, ażeby **kierownictwo nad pracami meljoracyjnemi było scentralizowane w ministerstwie rolnictwa w osobnym wydziale.**

Nędza mieszkaniowa w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. Komisarz rządu, gen. Składkowski oświadczył w wywiadzie, że liczba osób potrzebujących bezwzględnie mieszkań, **dochodzi do 10.000.** Łącznie z tem komisarz zaznacza, że **pośrednictwo w kupnie i sprzedaży mieszkań będzie surowo karane.**

Brzydka nielojalność polskich firm węglowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 września. Do Warszawy przybył poseł polski w Sztokholmie. Wysocki i stwierdził na podstawie dokumentów, że **polskie firmy węglowe nie dostarczają zamówionego węgla, a cały eksport skierowują do Anglji, gdyż w Anglji płaci się za węgiel wyższe ceny.**

Przemysłowcy szwedzcy oświadczyli, że **przestaną interesować się węglem polskim** i zaznaczyć należy, że do Szwecji wysyłany był nasz węgiel jeszcze **przed strajkiem węglowym.**

Kondylis zgłosił dymisję

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ateny, 29 września. Kondylis **zgłosił na ręce prezydenta Konduriatisa dymisję.** Prezydent zastrzegł sobie powzięcie decyzji, jest jednak prawdopodobne, że **Kondylis pozostanie nadal na swem stanowisku.**

Zniszczenie miasta przez huragan

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

***Londyn,** 29 września. Jak telegrafują z Nowego Jorku,* **miasto Vera Cruz** w Meksyku zniszczone zostało przez **huragan. Straty mają być olbrzymie,** jednakże niemożliwe jest ściśle ustalenie wysokości wyrządzonych strat wskutek przerwania wszelkiej komunikacji.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 29 września.

Na rynku efektów panuje w dniu dzisiejszym w prywatnych obrotach tendencja nieco słabsza. Zaofiarowanie towaru nieco silniejsze, na ogół jednakowoż obroty niewielkie. Kursa przedstawiają się następująco: Zieleniewski 12.50, Żelazo 0.40, Górka 16—15.50, Siersza Górn. 3.60—3.50, Nafta 0.40—0.45, Azot 0.40, Chodorów 101—102, Chybie 5.60—5.65. Z papierów pogiełdowych Jaworzno 13.50—13.75, Lokomotywy 1.70, Bank Polski 89—86, Cegielski 17.50—18 zł. Oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana, zainteresowanie dla dolara gotówkowego nieco żywsze, przy dostatecznej ilości towaru. Kursa następujące: Dolar w Krakowie 9.01½—9.02½ gotówka, czeki 9.04—9.05, Warszawa gotówka 8.99 bankowo towar, prywatnie 9.01 gotówka, czeki 9.01½, we Lwowie gotówka 9.00—9.00½, czeki 9.03—9.04, Katowice 9.01—9.01½, czeki 9.03—9.04.

Na wszystkich giełdach tendencja spokojna z wyjątkiem Krakowa, gdzie panuje lekka tendencja zwyżkowa. Również kursów nie przekraczają 1 do 1½ punkta. Ruch spokojny. Bank Polski płacił w dalszym ciągu gotówką 8.94, czeki 8.98.

Zurych, 29 września. Paryż 14.50, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.17 3/8, Belgja 13.90, Włochy 19.675, Hiszpanja 78.60, Wiedeń 73.—, Praga 15.325, Warszawa 58.— Budapeszt 72.45. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 29 września. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Karpaty 102, Galicja 1.110, Fanto 120. Usposobienie bez zainteresowania.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 27.

1. Zatwierdzono skład nowo wybranego kierownictwa podokręgu bielskiego, jak następuje: P. p. radca Leon Ohli przewodniczący, Alfred Lubich, zastępca przewodniczącego, Wiktor Gembala, skarbnik, Winicenty Biernacki, sekretarz, Franciszek Kopacz, zastępca sekretarza, Jan Schweda, L. Schrötter, K. Bauer, Ignacy Sadlik, członkowie.

2. Skreślono z listy członków K. Z. O. P. N. K. S. Krakowianka z powodu rozwiązania się Klubu,

KOMUNIKAT
WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 24.

1. Weryfikowano zawody: **o mistrzostwo klasy B** podokręgu krakowskiego:

Zwierzyniecki K. S. Sparta 2:1, Olsza—Sparta 2:0.

Zierzyniecki K. S. Olsza 4:0, Sparta—Olsza 4:2.

Zwierzyniecki K. S. Sparta 4:0, Zwierzyniecki K. S. Olsza 3:2.

O mistrzostwo klasy C:

Legja—Bieżanowianka 3:0, ponieważ drużyna K. S. Bieżanowianka nie stawiła się na zawody w dniu 29 sierpnia b. r.

O mistrzostwo klasy B podokręgu tarnowskiego:

Grupa I. Tarnovia—Wisłoka 6:0, Metal-Sandecja 3:0 (w drużynie Sandecji grał niezgłoszony gracz Uczkiewicz Mieczysław dnia 11 kwietnia 1926), Sendecja—Samson Tarnów 7:1, Tarnovia—Metal 4:1, Wisłoka—Samson Tarnów 3:1, Tarnovia—Sandecja 3:0 (w drużynie Sandencji grał niezgłoszony gracz Uczkiewicz Mieczysław), Wisłoka—Sandecja 3:0 (w drużynie Sandecji grał niezgłoszony gracz Uczkiewicz Mieczysław 2 maja 1926), Metal—Samson Tarnów 3:1, Tarnovia—Samson Tarnów 8:0, Wisłoka—Tarnovia 3:0 (w drużynie Tarnovii grał niezgłoszony gracz Kobylarz Józef 30 maja 1926), Metal—Sandecja 3:0 (w drużynie Sandecji grał niezgłoszony gracz Uczkiewicz Mieczyslaw 6 czerwca 1926), Metal—Samson Tarnów 11:1, Wisłoka—Samson Tarnów 3:0 (w drużynie Samsonu grał nieuprawniony gracz Alfus Szymon), Tarnovia—Metal 3:3, Metal—Wisłoka 5:2, Tarnovia—Samson Tarnów 3:0 (w drużynie Samsonu grał nieuprawniony gracz Alfus Szymon 27 czerwca 1926), Sandecja—Wisłoka 3:0, Metal—Wisłoka 3:0, ponieważ drużyna Wisłoki nie stawiła się na zawody w dniu 27 czerwca i 29 czerwca b. r.), Samson Tarnów — Sandecja 0:3 dla obu klubów, ponieważ w drużynie Samsonu grali nieuprawnieni gracze Alfus Szymon, Gross Izrael i Owide Feiwel, a w drużynie Sandecji Uczkiewicz Mieczysław 11 lipca 1926.

Grupa II. Resovia—Bar Kochba Rzeszów 4:2, Czarni Jasło — Samson Rzeszów 5:1, Resovia — Czarni Jasło 3:0. Czarni Jasło — Samson Rzeszów 7:0, Bar Kochba Rzeszów — Samson Rzeszów 4:1, Resovia — Samson Rzeszów 3:0 (w drużynie Samsonu grał niezgłoszony gracz Haar Paweł 13 czerwca 1926), Resovia—Bar Kochba Rzeszów 6:2, Czarni Jasło — Bar Kochba Rzeszów 2:0. Resovia—Samson Rzeszów 3:0 (w drużynie Samsonu grał niezgłoszony gracz Dncker Leon i Sack Noel 2 maja 1926), Resovia—Czarni Jasło 4:0, Bar Kochba Rzeszów—Samson Rzeszów 3:0 (w drużynie Samsonu brał udział niezgłoszony gracz Haar Paweł i Sack Noel dnia 16 maja 1926), Czarni Jasło — Bar Kochba Rzeszów 3:0, ponieważ Ż. T. G. S. Bar Kochba jest zasuspendowany.

2. Przesunięto termin zawodów o mistrzostwo klasy C Orlęta—Amatorzy na 10 października 1926.

3. Zniesiono suspenzję Czeladzkiego K. S., ogłoszoną w komunikacie Wydziału Gier i Dyscypliny Nr 17/26 z powodu wyrównania zaległych djet sędziowskich.

4. Zasuspendowano T. S. Wisłoka w Dębicy do czasu wyrównania pretensji K. S. Metal i K. S. Czarni Jasło.

5. Ukarano: Gildę Aleksandra z T. S. Rozwój w Sosnowcu czteromiesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie gracza na zawodach Rozwój—Arja w dniu 13 czerwca 1926 — z zaliczeniem suspenzji od dnia 25 lipca 1926. K. S. Resovia w Rzeszowie grzywną w kwocie zł. 19 za niezgłoszenie do Kolegjum Sędziów zawodów Cracovia—Resovia, oraz za zaproszenie do prowadzenia zawodów sędziego, skreślonego z listy członków Kolegjum Sędziów Fröhlicha Leona z Ż. K. S. Hakadur w Krakowie trzymiesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie gracza na zawodach Hakadur—Gideon w dniu 28 sierpnia 1926.

Wodeckiego Jana z K. S. Podgórze i Wronowskiego Stanisława z R. K. S. Legja dwutygodniową dyskwalifikację i

Grabkę Adama z R. K. S. Legja jednotygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się na zawodach Podgórze—Legja w dn. 4 września 1926.

Gutwirtha Wilhelma z Ż. M. S. w Tarnowie usunięciem na dwa lata Landaua Henryka z Ż. M. S. w Tarnowie usunięciem na jeden rok i Mannheimera Maurycego z T. S. Jutrzenka w Tarnowie usunięciem na jeden rok od sprawowania jakichkolwiek czynności w klubach i Związkach sportowych za ustawiczne wywoływanie tarć i walk między klubami przez intrygi i niesportowe i szkodliwe działanie, uniemożliwiające normalny rozwój i działalność poszczególnych klubów.

Alfusa Szymona z Ż. T. G. S. Samson w Tarnowie dyskwalifikacją na sześć miesięcy za: 1) ustawiczne wywoływanie tarć i walk między klubami przez intrygi i niesportowe i szkodliwe działanie, uniemożliwiające normalny rozwój i działalność poszczególnych klubów, 2) za ujemną krytykę działalności niektórych członków Wydziału Gier i Dyscypliny, 3) za czynne znieważenie świadka w lokalu urzędowania komisji K. Z. O. P. N., podczas jej bytności w Tarnowie, 4) za grę w czasie suspenzji.

6. Napomniano: Jakóbika Henryka z K. S. Podgórze za niesportowe zachowanie się na zawodach Podgórze—Legja w d. 4 września 1926.

Ohrensteina Samuela z Ż. K. S. Makkabi w Krakowie za niesportowe zachowanie się na zawodach Warta Częstochowa—Makkabi Kraków w dniu 7 sierpnia 1926.

Siemieńskiego Marcelego z K. S. Salwator za niesportowe zachowanie się na zawodach Salwator—Czarni w dniu 5 września 1926.

7. Zawiadamia się kluby, że K. M. A. w Wieliczce nie weźmie udziału w dalszych zawodach o mistrzostwo klasy C.

KOMUNIKAT KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO KOLEGJUM SĘDZIÓW Nr 32.

1. Unieważnia się komunikat Zaraządu Nr 31 z dnia 3 września 1926, który dostał się do druku nieformalnie.

2. Z polecenia P. K. S. skreśla się dożywotnio z listy Kolegjum Sędziów sędziego rzeczywistego p. Władysława Molknera i wzywa się wymienionego do bezzwłocznego złożenia legitymacji w sekretarjacie K. O. K. S.

3. Rozwiązuje się Referat Obsady w Sosnowcu i poleca się tymczasowe prowadzenie agend Referatu Obsady sędziemu rzeczywistemu, p. Adolfowi Słomczyńskiemu. Dotychczasowy Zarząd wzywa się do bezzwłocznego przekazania agend Referatu Obsady p. Słomczyńskiemu i do bezzwłocznego przedłożenia ksiąg kasowych wraz z alegatami i gotówką Zarządowi K. O. K. S.

Kluby Podokręgu Sosnowieckiego mają zgłaszać zawody wraz z taksą wprost do K. O. K. S. Kraków, ul. Mikołajska 32, I. piętro, najpóźniej do czwartku każdego tygodnia.

4. Zwołuje się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie K. O. K. S. na dzień 16 października 1926 na godzinę 18 wieczorem do lokalu K. S. Wawel przy ulicy Karmelickiej l. 21, parter, z tem, że w razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie o godzinie 18.30 tegosamego dnia z porządkiem dziennym:

a) Zagajenie.

b) Wybór prezydjum nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

c) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia P. K. S.

d) Zmiana regulaminu.

e) Sprawozdanie delegacji z Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia P. K. S.

f) Wybór przewodniczącego K. O. K. S.

g) Wnioski i interpelacje.

Diarjusz ekonomiczny

— **Towarzystwo Naftowe „Galicja"** utworzyło w Niemczech własne tow. akc. celem rozsprzedaży swych produktów naftowych.

— **Po zlikwidowaniu strajku młynarzy w Kaliszu** otrzymali młynarze wykwalifikowani 25 proc. podwyżki, niewykwalifikowani 20 proc.

— **Sytuacja w dyrekcji kolejowej katowickiej poprawiła się,** o ile chodzi o nagromadzenie się w tej dyrekcji większych zatorów węglowych. Jest nadzieja doprowadzenia ruchu węglowego w dyrekcji katowickiej już w bież. tygodniu do normalnego stanu.

— **Firma Dillon Read et Co znana** z Polski zdecydowała się, sfinansować pożyczkę dla wielkiej niemieckiej firmy Siemensa.

— **Ogólna cyfra kredytów dla Niemiec** doszła do olbrzymich rozmiarów i wynosi blisko 5 miljardów marek złotych, z tego 4/5 przypala na kredyty długoterminowe.

— **Srebro osiągnęło nowy rekord zniżkowy.** Za uncję notowano 27 i 1/4 d.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ WRZEŚNIA wykazuje następujące zmiany: Obieg biletów bankowych wynosi 544,692.580 zł t. j. wzrósł o 1,707.000 zł. Portfel wekslowy wynosi 305,900.000 zł to jest zmniejszył się o 5,500.000 zapas walut netto wynosi 91,955.000 zł parytetowych t. j. zmniejszył się o 1,200 000 zł, zapas walut brutto wzrósł o 1,074.000 zł i wynosi 115,242.000 zł. Pokrycie banknotów netto 42 8 proc.

KONFLIKT W PRZEMYSLE ŻELAZNYM NA G. SLĄSKU I ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM zaostrzył się w ostatnich dniach, gdyż onegdaj odbyta konferencja w Warszawie, dała słabe wyniki. Przemysłowcy oświadczyli, że nie godzą się na podwyżkę zarobków dla robotników metalowych, gotowi są jednak utrzymać dotychczasowe ceny żelaza i dotychczasowe zarobki, o ile cena węgla nie będzie podwyższona. W tej sprawie prowadzone są rokowania między przemysłem żelaznym, a konwencją węglową, która podwyższyła od 25 b. m. cenę węgla o 10 proc. W sprawie też zlikwidowania tego konfliktu, odbędą się w najbliższym czasie zarówno na G. Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskiem rokowania.

REGLEMENTACJA PRZYWOZU TOWAROW NA LISTOPAD I GRUDZIEN B. R. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż podania o przywóz towarów reglementowanych na listopad i grudzień przyjmować będzie do dnia 6 października b. r.

Izba zwraca uwagę, iż terminu powyższego przestrzegać należy z całą ścisłością, ponieważ podania wnoszone po dniu 6 października nie będą mogły być uwzględnione w ramach kontyngentów.

Obowiązujące dotychczas przepisy odnośnie do sposobu wnoszenia podań, pozostają bez zmiany.

NOWE POŁĄCZENIA KOLEJOWE Z SOWIETAMI. Stosownie do postanowień konwencji kolejowej polsko-sowieckiej, która przewiduje komunikację przez pięć punktów granicznych, a mianowicie: Zahacie—Farynowo, Stołpce — Niegorełoje, Mikaszewicze—Zytkowicze, Zdołbunowo—Szepetówka i Podwołoczyska—Wołoczyska, władze kolejowe obu stron uprawnione są do powiększenia w miarę potrzeby liczby tych punktów.

Korzystając z tego prawa, Ministerjum kolei w porozumieniu z komisarjatem dróg komunikacji w Moskwie, otworzyło z dn. 20 września r. b. komunikację przez 6-ty punkt graniczny Olechnowicze—Radoszkowice.

Stacje te leżą na szlaku łączącym Wilno z Mińskiem, a przed wojną na szlaku łączącym południe Rosji z portem w Libawie.

W SPRAWIE ZASWIADCZEN WALUTOWYCH NA WYWOZ TOWAROW. Min. skarbu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że urzędy celne oraz placówki graniczne kontroli skarbowej otrzymały polecenie niehonorowania zaświadczeń walutowych, na których widoczne będą podskrobania, względnie wytarcia tekstu, lub których pierwotna treść będzie zmieniona przez poprawki nieomówione na samych zaświadczeniach przez bank, wystawiający zaświadczenie. Towary, wywożone za takiemi zaświadczeniami, nie będą przepuszczane przez granicę. Dopuszczalne są jedynie poprawki, uskutecznione zapomocą przekreślenia i wpisania nad lub obok przekreślonego tekstu treści ich właściwej z jednoczesnem krótkiem omówieniem każdej poprawki na samem zaświadczeniu. Omówienia te muszą być firmowo podpisane przez bank — wystawcę danego zaświadczenia.

ROZWOJ MLECZARNI SPOŁDZIELCZYCH I KAS STEFCZYKA W POLSCE. W r. 1924 powstało nowych Kas Stefczyka 274, a 248 ze stanu bezczynności przeszło do stanu czynnego. Gdy w byłej dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej po wojnie ocalało zaledwie kilkadziesiąt mleczarni spółdzielczych, obecnie mamy ich 475. Przyrost mleczarni spółdzielczych do końca roku bieżącego, zdaniem kół fachowych, wyniesie conajmniej 300, a Kas Stefczyka 200. Te zatem dwa działy idą w szybkiem tempie nietylko do odrodzenia tego, co było, ale i do znacznego zagęszczenia dawnej sieci. Spółdzielnie rolniczo-handlowe, których w Zjednoczeniu Związków spółdz.-rolniczych jest 159, znajdowały się w trudniejszem położeniu, gdyż, nie mogąc sprostać wysokiej stopie procentowej i zmieniającym się konstelacjom rynkowym, poniosły z końcem roku 1925 dość poważne straty.

ZAINTERESOWANIE ZACHODNIO-EUROPEJSKIM KARTELEM STALOWYM. Jak donoszą pisma amerykańskie, angielscy i amerykańscy producenci stali śledzą uważnie rozwój rokowań w sprawie zachodnio-europejskiego kartelu stalowego, ponieważ liczą się z możliwością konkurencji w cenach. Z Londynu nadeszła propozycja, by angielski i amerykański przemysł produkcji stali połączyły się, celem obrony swoich interesów. Do tego kartelu przystąpiłyby zapewne te niemieckie fabryki, które nie chcą wziąć udziału w kartelu zachodnio-europejskim. Do Paryża nadeszły wiadomości, że także inne państwa, poza zachodnio-europejskiemi przygotowują kartel żelazny, w skład którego weszłyby, Holandja, Czechosłowacja Polska i państwa skandynawskie.

Z dziejów Nowego Jorku

Trzysta lat mija właśnie od chwili, w której na jednej z małych wysepek nadbrzeżnych »nowego świata« odbyło się owo pamiętne spotkanie, któremu Nowy Jork zawdzięcza swe powstanie. Oczywiście podówczas żaden z uczestników tego spotkania nie przeczuwał, że na tem miejscu po trzystu latach wznosić się będzie gigantyczne miasto o wielomiljonowej ludności, miasto »drapaczy chmur«, centrum gospodarczego olbrzymiego państwa.

W lecie r. 1626 usiadło na jednej z łąk wyspy, którą dziś nazywamy »Manhattan«, a która wówczas nosiła miano »wyspy Mantrattes«, wcale mięszane towarzystwo. W półkolu siedziało kilkunastu »czerwonoskórych«, a naprzeciw nich kilku marynarzy holenderskich. »Fajka pokoju« krążyła wokół: każdy z uczestników tej konferencji musiał kolejno wziąć ją do ust. Opodal brzegów wyspy stał na kotwicy holenderski żaglowiec »Zeemecum« należący do »zachodnio-indyjskiej kompanji handlowej«. Marynarze, siedzący na łące w towarzystwie »Indjan«. stanowili właśnie załogę żaglowca.

Zachowały się zapiski jednego z marynarzy, który brał udział w tej pamiętnej rozmowie.

»Wstąpiliśmy — pisze on — na nieznany nam zupełnie ląd, lecz nie lękaliśmy się, gdyż opisano nam tubylców jako spokojnych ludzi, a zresztą nie przybyliśmy z próżnemi rękami. Otuchy dodawał nam zresztą widok naszego statku, spokojnie kołyszącego się na falach oceanu. Powietrze było przesycone aromatami, płynącemi z lasów, czerniejących w głębi wyspy...«

Oczywiście nie urok przyrody sprowadził na ląd Holendrów! Skoro wypalono »fajkę pokoju«, rozpoczęto natychmiast — interes. Marynarze rozpostarli na łące barwne wełniaki, pstre płótna, noże, siekiery, perły różnokolorowe. świecidełka, spotykane na małomiasteczkowych jarmarkach. Dla »czerwonoskórych« były to — skarby. Pochłaniali je oczyma... Nie zagłębiali się w tej chwili, po co właściwie ci »biali« przybili do lądu; przedewszystkiem chcieli wejść w posiadanie tych skarbów, jaskrawo odcinających się od zielonego tła łąki. Byli niezmiernie uradowani, kiedy im Holendrzy zdołali wytłumaczyć, że wszystko to stanie się ich własnością, jeśli wyryją nożem swe »podpisy« na »dokumencie«, który im marynarze zaprezentowali. Na korze brzozowej spisany był układ »kupna i sprzedaży«, opiewający, że Holendrzy nabywają wyspę, liczącą 20.000 akrów ziemi, za... sześćdziesiąt guldenów holenderskich (co odpowiada mniejwięcej 200 złotym).

„Indjanie" natychmiast podpisali. W ten sposób „wyspa Mantrattes", teren, na którym dziś wznosi się miasto Nowy Jork, weszło w posiadanie „białych".

Głową tych pierwszych nabywców był człowiek, nazwiskiem Piotr Minuit. On to pierwszy założył na tem miejscu kolonję, którą nazwał „Nowym Amsterdamem". Był też pierwszym „gubernatorem" nowej miejscowości.

Początkowo był „Nowy Amsterdam" „wolnem miastem". Każdy, kto się zjawiał, zajmował tyle terenu, ile potrzebował, by się zabudować i wyżywić. Płacił też za nabyty grunt; płacił za jeden akr ziemi... czterotysiączną część jednego funta szterlinga. Pierwsi koloniści składali się przeważnie z ludzi, którzy z powodu prześladowań religijnych uciekali za ocean.

W połowie 17-go stulecia występuje na widownię Anglja, jako groźny rywal Holandji w jej polityce kolonjalnej. Król angielski Karol II. zamianował swego brata, księcia Jorku, Jakóba, wodzem armji, mającej ruszyć na podbój niderlandzkich kolonij w „nowym świecie". — Pięć angielskich statków wojennych, dowodzonych przez pułkownika Ryszarda Nicolsa, łatwo uporało się z 400 żołnierzami załogi holenderskiej, broniącej się z poza kilku słabych fortów. Holendrzy ustąpić musieli wobec przewagi 120 armat, bombardujących „Nowy Amsterdam" i dnia 8 września 1664 roku wkroczyli do miasta Anglicy.

»Nowy Amsterdam« otrzymał nazwę od miana naczelnego wodza angielskiej armji okupacyjnej, księcia Jorku. Został nazwany »Nowym Jorkiem«. Gubernatorem został pułk. Nicols, zaś potomkowie owych 1.000 żołnierzy angielskich, którzy podówczas zajęli »wyspę Mantrattes«, stanowią dziś właściwą »arystokrację« krainy dolara.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 28 września 1926 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·15—0·1[illegible]
Pharma	1·35
Parowozy	0·32
Górka	16·00
Siersza Górnicza	3·60
Tepege	0·29
Nafta Polska	0·42—0·45
Krakus	0·29
Chybie	5·70—5·80

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28 września 1926 r.

WALUTY:

Dolary	8·97—8·99—8·95
Belgja	24·40—24·35
Holandja	361·45—362·35—360·55
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	25·40—25·46—25·34
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	174·35—174·79—173·91
Włochy	34·70—34·78—34·62
Wiedeń	127·35—127·67—127·03

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·00
Bank Handlowy Warszawski	3·60
Bank Polski	87·25—86·00
Bank Zachodni	1·60
Zjedn. ziem. pol.	1·85
Sijewski	0·17
Spiess	2·30
Czersk	0·33
Częstocice	1·40
Cukier	2·80—2·75
Firley	0·54—0·55
Węgiel	63·00
Polski przemysł naftowy	0·38
Nobel	2·45—2·70—2·65
Cegielski	17·50—17·50—17·50
Lilpop	0·96—0·92
Modrzejów	4·05—3·90—3·95
Norblin	1·23

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.